

KaeN, Zbyt wiele (feat. Cheeba, Wdowa)

Każdy z nas tego przecież chce,
zatrzymać się byle być szczęśliwym,
mija czas, przemija dzień,
ja tego chcę - żyć nie na niby.

KAEN

1. Znowu ruszam w trasę czas burzy mi się,
zrozumiałem, że zostałem sam w burzy idę
Krople deszczu są nastrojem tym,
jednak to nie krople deszczu, to są moje łzy.
Mógłbym wiele Ci dać, mógłbym księciem być
tylko pokaż mi jak, już tak nie chcę żyć.
Znowu nowa kobieta, kochanka na jedną noc
zabiera duszę samca piękno to.
Nie mów, że mnie kochasz po tej zwykłej jednej nocy,
bo to puste słowa dogodne serce się mrozi.
Potrzebuję ciepła, tej szczerości lecę w nicość,
nie wstydzę się miłości - byłbym przecież hipokrytą.
Wiele bólu mam, wiele nienawiści też,
świeżych wiele ran, szczerych - prawdziwości chcę.
Wracam z trasy, wkładam klucz, otwieram zamek w drzwiach,
łudzę się że ktoś tam czeka, dociera - zostaje sam.

ref.

Czy chciałbym zbyt wiele, żeby nie być sam?
Czarny i biały to nie tylko ja.
Idę po swoje, bo to nie wstyd gonić marzenia,
przebijając głową nieba błękit.
Zaraz przyjdzie noc po nas, zaraz upłynie czas,
takie same sny masz ty i ja
- nie chcę wiele, choć wszystko chcę brać.

WDOWA

2. Łatwo jest Ci mówić, ale trudniej zrobić
jeszcze trudniej utrzymać za ogon dwie sroki.
Jak nie umiesz się obronić pokusy się nie czają,
a od żadnej nie usłyszysz słodkiego dobranoc.
Podejmujesz wybór, ponosisz konsekwencje
- czemu znów to robisz, skoro tak bardzo nie chcesz?
Do siebie miej pretensje, bo że to takie męskie
- chcesz ciepła w domu jednocześnie ognia na mieście?
Pusta ta przestrzeń przypomni ci o błędach,
chciałeś ognia to z piekła ogień cię dosięga.
I nie rozgrzeje serca jak prawdziwe emocje,
bo znowu wyszło źle, a znowu chciałeś dobrze.
Mogłabym ci wiele dać, to za czym tęsknisz,
mogłabym za tobą stać, uczynić wielkim
gdybyś naprawdę chciał, powiedział to głośno,
a karma jest zółzą pokaże ci samotność.

ref.

Czy chciałbym zbyt wiele, żeby nie być sam?
Czarny i biały to nie tylko ja.
Idę po swoje, bo to nie wstyd gonić marzenia,
przebijając głową nieba błękit.
Zaraz przyjdzie noc po nas, zaraz upłynie czas,
takie same sny masz ty i ja
- nie chcę wiele, choć wszystko chcę brać.

CHEEBA

3. To jest jak cień, wypełnia mnie wątpliwości jad
powoduje, że czuję się dziś sam,
coś omija mnie widzę to wyraźnie,
choć często jak przez mgłę.

Mimo, że tu chcę więcej wiem jedno,
że to czego szukam jest wciąż tu ze mną.
Jedni potrafią to zdobyć, inni biegną
ciągle przed siebie nocą ciemną,
a ja tam wciąż widzę gwiazdy gdzie inni widzą puste niebo.
Widzę twoją twarz, gdzie nie powinno być niczego.
Mam coś w sobie jak się (...) jestem coś dobrego,
lecz mimo tego przede mną jeszcze jest coś ważnego.
Tak coś pięknego, tak nieuniknionego
- czy to zbyt wiele jest że ciągle chcemy tego?
Wiem, że w końcu to znajdę,
szczęście czeka gdzieś na mnie.

ref.

Czy chciałbym zbyt wiele, żeby nie być sam?
Czarny i biały to nie tylko ja.
Idę po swoje, bo to nie wstyd gonić marzenia,
przebijając głową nieba błękit.
Zaraz przyjdzie noc po nas, zaraz upłynie czas,
takie same sny masz ty i ja
- nie chcę wiele, choć wszystko chcę brać.

Każdy z nas tego przecież chce,
zatrzymać się byle być szczęśliwym,
mija czas przemija dzień
ja tego chcę - żyć nie na niby. x2